



Przybij Piątkę



Gazetka Zespołu Szkół w Kosinie - wydanie specjalne – czerwiec 2019

Oj, działało się, działało w naszej szkole ☺

Bogata końcówka roku szkolnego 2018/19





„Poznawać to, co prawdziwe,
czuć to, co piękne
- w tym cel rozumnego życia”

Garść informacji o Gimnazjum w Kosinie i jego patronie

Publiczne Gimnazjum w Kosinie zostało utworzone, zgodnie z Uchwałą Rady Gminy Łańcut z dnia 25 lutego 1999 r.

PATRON PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W KOSINIE

Spółeczność Kosiny zdecydowała o wyborze patrona szkoły w maju 2003 r. Został nim Błogosławiony o. Achilles Puchała.

Urodził się on 18 marca 1911 r. w Kosinie. Tu się wychował i kształcił w szkole podstawowej. Po ukończeniu gimnazjum w Niższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów we Lwowie, wstąpił do tego Zakonu. Święcenia kapłańskie przyjął 5 lipca 1936 r. w Krakowie. Później pracował jako wikariusz w Grodnie i w Iwieńcu. W czasie wojny przejął obowiązki proboszcza parafii Pierszaje na Białorusi. Gdy podczas pacyfikacji wraz z o. Hermanem Stępnem i innymi mieszkańcami wioski był prowadzony na rozstrzelanie, nie skorzystał z możliwości ocalenia życia twierdząc, że „pasterze nie mogą opuścić wiernych”. Dnia 19 lipca 1943 r. obaj kapłani zginęli z rąk gestapowców.

Papież Jan Paweł II, podczas wizyty apostolskiej w Polsce, dnia 13 czerwca 1999 r. zaliczył o. Achillesa Józefa Puchałę w poczet 108 męczenników Kościoła w Polsce okresu II wojny światowej.

SZKOLNE PODWÓRKO

W gimnazjum, oprócz obowiązkowych zajęć, uczniowie mogli rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Wiedzę i umiejętności wokalne poszerzali, śpiewając w szkolnym chórze oraz tworząc zespół muzyczny, odnosząc sukcesy na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Ci, którzy wykazywali się talentami aktorskimi, mieli możliwość występowania w szkolnym kabarecie *To Nie To*, który działał nieprzerwanie 10 lat. Uczniowie uzyskiwali wysokie wyniki sportowe indywidualnie i zespołowo. Od początku istnienia gimnazjum organizowane były cotygodniowe wyjazdy na basen, gdzie można było uczyć się pływać lub doskonalić umiejętności w tym zakresie.

Tradycją szkoły były tzw. otrzęsiny, czyli uroczyste przyjęcie pierwszoklasistów w poczet uczniów gimnazjum. Do pierwszej klasy przychodzili do nas uczniowie nie tylko z Kosiny, ale także z Głuchowa i Rogóźna.

9 września 2000 r. uczniowie gimnazjum pod opieką nauczycieli i dyrektora reprezentowali Podkarpacie podczas festynu „Moje Gimnazjum” w Warszawie. Na Placu Zamkowym, wśród szkół z 16 województw, nasze gimnazjum okazało się najlepsze w zaprezentowanej scenie kabaretowej, pokazie mody gimnazjalnej, zaprojektowanym stoisku plenerowym.

Nasze gimnazjum podejmowało współpracę międzynarodową, w ramach uczestnictwa w projekcie *Comenius*, ze szkołami w Niemczech, Sardynii i na Węgrzech oraz z polską szkołą w Krzywczu. W ramach tej współpracy uczniowie poznawali swoją kulturę, obyczaje i język, odbywali podróże zagraniczne i przyjmowali gości z innych krajów. Nauczyciele, uczniowie i ich rodzice uczestniczyli także w ogólnopolskiej akcji *Szkoła z klasą...*



Początkiem czerwca obchodzone jest Święto Patronów Szkół – płk. L. Lisa-Kuli – Patrona szkoły podstawowej oraz bł. Achillesa Puchały. W tym roku, 3 czerwca, istnienie Gimnazjum w Kosinie im. bł. o. Achillesa Puchały zostało upamiętnione tablicą, która będzie przypominać o tym, że w budynku naszej szkoły w latach 1999-2019 funkcjonowało gimnazjum.

Drodzy Uczniowie!

Jak zapewne dobrze wiecie, w tym roku mury naszej kolorowej szkoły opuszcza ostatni rocznik gimnazjalistów.

Bywało różnie - raz lepiej, raz gorzej - jednak każdy z nich w jakimś stopniu starał się upodobnić do swojego patrona - bł. Achillesa.

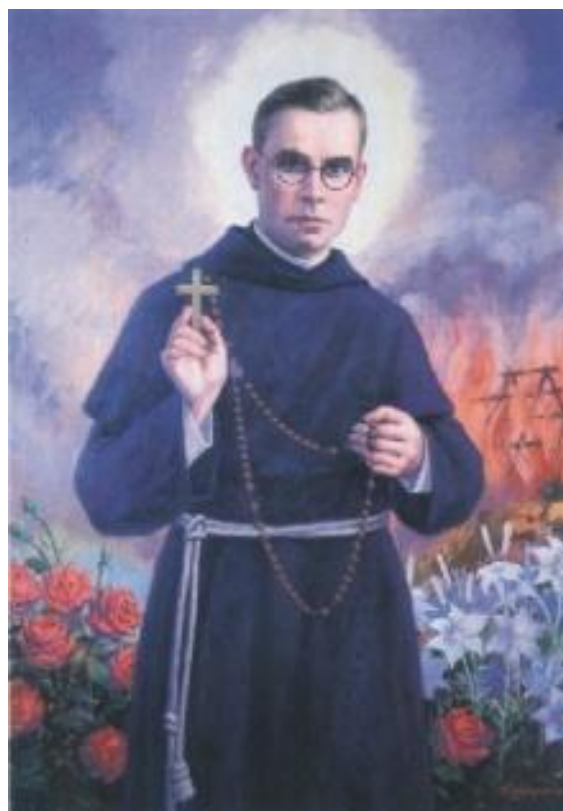
Nie będę przypominać Wam jego życiorysu albo wybitnych osiągnięć, nie będę przybliżać Wam jego postaci, bo wszyscy doskonale znamy naszego Rodaka. Opowiem o jego bohaterskim sercu i sile przyjaźni z Bogiem.

Achilles w młodym wieku został proboszczem, co zapewne wszyscy wiemy. Był rozmodlonym, oddanym Bogu człowiekiem. Jednak nie to czyni go wyjątkowym. Wyjątkowa jest jego bohaterska postawa, ojciec wolał pozostać przy swoich dzieciach niż odejść od nich w chwili śmierci. Achilles wraz ze swoim współbratem Hermanem mieli szansę na ucieczkę, jednak wiara w nich była silniejsza i wierzyli, że spodoba się to Bogu.

Zapytacie zapewne, kim jest dla mnie bł. Achilles. Kim? Mimo tego, że mam innego patrona, to staram się naśladować tego młodego zapałem i silnego wiarą kosińskiego bohatera.

Ojciec Achilles jest jak piękny kwiat na łące, niosący chlubę i wywołujący uśmiech na twarzach, mobilizujący każdego z nas do przemiany w piękny kwiat.

I my bądźmy kwiatami jak Achilles, naśladowujmy go i niech będzie dla nas świętą-kiem w tunelu, niech nas wspiera, a my, młodzi kosiniacy, nie zawiedzmy go.



Wywiad z Panem Henrykiem Zięzio

dyrektorem gimnazjum od początku jego istnienia do 2015 roku

- Dzień dobry, jest nam bardzo miło, że wyraził Pan zgodę na udzielenie wywiadu dla szkolnej gazetki – „Przybij Piątkę”.

Jaka była Pana reakcja, kiedy dowiedział się Pan, że powstanie nowy typ szkoły, trzyletnie gimnazjum?

- Reformę oświaty i decyzję Rady Gminy z lutego 1999 roku dotyczącą powstania 3-letniego gimnazjum w Kosinie przyjąłem z pewnymi wyzwaniem i nowymi zadaniami. Niemalym zaskoczeniem było powierzenie mi funkcji dyrektora gimnazjum. Do tego czasu pełniłem obowiązki wicedyrektora bardzo dobrze funkcjonującej Szkoły Podstawowej w Kosinie.

- Jakie trudności wiązały się z organizacją dotyczącą wprowadzania nowego typu szkoły?

- Nowa reforma oświaty postawiła przed dyrektorami wiele nowych zadań dotyczących: organizacji bazy dydaktycznej, naboru i dowozu uczniów, opracowania i wdrażania podstawowych dokumentów (statut gimnazjum, wizja i misja szkoły), doboru kadry pedagogicznej. Dzięki dobrej współpracy z dyrekcją szkoły podstawowej oraz z rodzicami udało się wszystkie trudności pokonać.

- Skąd wziął się pomysł, aby gimnazjum otrzymało imię bł. Achillesa Puchały?

- Utworzenie gimnazjum w 1999 roku zbiegło się z ważnymi wydarzeniami kościelnymi kosińskiej parafii. Podczas VII pielgrzymki 13 czerwca Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował 108 Męczenników Polskich, a wśród nich franciszkanina o. Achillesa Puchałę – rodaka, bohatera wiary i miłości. W ciągu kilku lat postać Błogosławionego zadomowiła się w środowisku lokalnym. Młodzież szkolna zgłębiała wiedzę o tej postaci i jego heroicznym czynach. W 2003 roku Rada Rodziców wystąpiła z wnioskiem o nadanie Publicznemu Gimnazjum w Kosinie imienia bł. Achillesa. Propozycja została zaakceptowana przed Radę Pedagogiczną oraz młodzież.

- Na pewno pamięta Pan uroczystość nadania szkole imienia? Proszę nam opowiedzieć, jak przebiegały przygotowania do tego wydarzenia.

- W kwietniu 2003 roku Rada Gminy Łańcut zaakceptowała wniosek o nadanie imienia gimnazjum a termin uroczystości został wyznaczony na dzień 4 października. Zespół koordynacyjny rodziców i nauczycieli przygotował program wychowawczy i promocji szkoły w środowisku (folder szkoły, hymn, plakietki, wystawę fotograficzną itp.). Dla upamiętnienia tej uroczystości został odsłonięty również pomnik bł. Achillesa na terenie szkolnym. Należy podkreślić, że w tych przedsięwzięciach dużą pomocą służył ś.p. ksiądz proboszcz Jan Rybak. Poświęcenia pomnika dokonał abp Józef Michalik.

- Jakie ważne wydarzenia, związane z pracą gimnazjum utkwiły Panu w pamięci?

- Gimnazjum w Kosinie miało wiele wydarzeń patriotyczno-religijnych promujących środowisko, między innymi:

- I miejsce w Ogólnopolskim Festynie „Moje Gimnazjum” w 2000 roku w Warszawie
- współpraca międzynarodowa w ramach projektu Socrates Comenius pt. „Od lokalnego do globalnego” i „Zbudujemy Tradycyjną Europejską Wioskę”.

W ramach tej współpracy młodzież wyjeżdżała do wielu miejsc w Europie.

- Co uważa Pan za swój największy sukces?

- Moimi sukcesami zawodowymi były osiągnięcia szkoły, a przede wszystkim sukcesy uczniów i nauczycieli. Cieszę się, że młodzież gimnazjum zajmowała wysokie lokaty w różnego rodzaju konkursach i zawodach oraz egzaminach zewnętrznych. Gimnazjum, które zorganizowałem, było pozytywnie postrzegane i oceniane przez społeczność oraz władze samorządowe i oświatowe.

- Jakie jest Pana najmiłsze wspomnienie związane z pracą dyrektora?

- Przyjemnych i wzruszających wspomnień mam wiele. Bardzo miło wspominam wyjazdy zagraniczne wraz z uczniami w ramach współpracy międzynarodowej. Również miło wspominam uroczyste otwarcie „Orlika”, przedszkola oraz placu zabaw, które to będą służyć następnym pokoleniom.

- Nie jest tajemnicą, że był Pan osobą lubianą przez uczniów, a przecież gimnazjaliści to młodzi ludzie raczej krytycznie nastawieni do rzeczywistości. Stąd pytanie, jak Pan postrzegał swoich wychowanków?

- Zawsze dobro każdego dziecka i ucznia było dla mnie najważniejsze. Z empatią wysłuchiwałem wszystkich propozycji, uwag i uczniowskich problemów. Wspólnie podejmowaliśmy się ich rozwiązań. Młodzież ma wiele pomysłów i lubi być dostrzegana oraz akceptowana przez dorosłych.

- Jak układała się Pana współpraca z nauczycielami?

- Współpracowałem z wieloma nauczycielami kosińskich szkół (ok.100). Byli to ludzie wykształceni i kompetentni, ustawicznie podnoszący swoje kwalifikacje. Zawsze rzetelnie i z pasją wywiązywali się z powierzonych im obowiązków. Bardzo dużo czasu poświęcali uczniom i szkole w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy.

- Co Pan lubi robić w wolnym czasie?

- Wolnego czasu mam niewiele. Na emeryturze aktywnie wypoczywam, lubię krótkie podróże. Oglądając telewizję kibicuję polskim siatkarzom i siatkarkom. Mam cztery wspaniałe wnuczki, z którymi spędzam każdą wolną chwilę.

- Czy tęskni Pan za naszą szkołą?

- Chętnie odwiedzam szkołę, ciesząc się z jej sukcesów. Systematycznie przeglądam stronę internetową szkoły, na której znajdują się bieżące informacje na temat środowiska szkolnego. Z domowego tarasu widzę jej dach i świecące światła „Orlika”.

- Czego Panu najbardziej brakuje?

- Brakuje mi niepowtarzalnych pomysłów i propozycji młodych ludzi, które w zaskakujący sposób umilały mój pobyt w szkole.

- Dziękujemy bardzo, że poświęcił nam Pan czas. Życzymy zdrowia i samych pogodnych dni.

II SZKOLNY PIKNIK NAUKOWY

W dniach 30 – 31 maja (w czwartek i piątek) przeżywaliśmy w naszej szkole już drugą edycję uwielbianego przez wszystkich Szkolnego Pikniku Naukowego. Był to dla wszystkich uczniów czas do zapoznania się z wieloma dziedzinami nauki od niezwykle ciekawej praktycznej strony. Wszystko dzięki przygotowanym z tej okazji licznym atrakcjom.

Nauka wielu uczniom sprawia problemy. Kojarzy się również z trudnymi do zapamiętania regułkami, równaniami, wzorami i twierdzeniami, a niektórym – z wieloma jedykami. Jednak w ostatnich dniach maja pokazała ona uczniom naszej szkoły swoje inne – dużo mniej mroczne – oblicze.

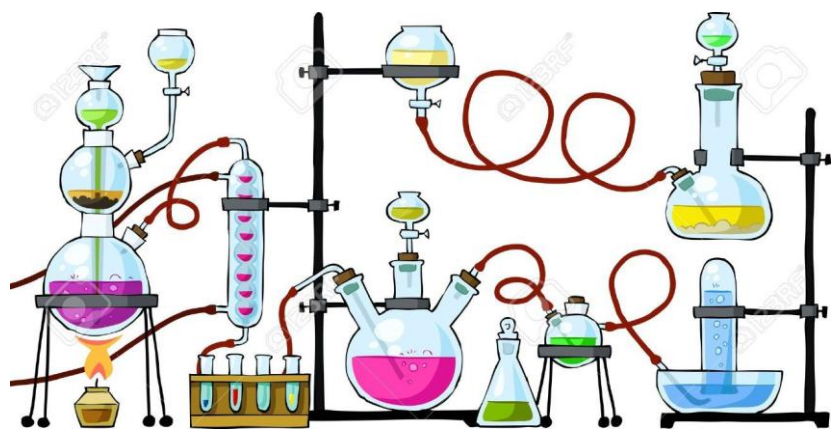
Pierwszą atrakcją pikniku był NAUKOBUS. W dużej sali gimnastycznej pojawiło się mnóstwo stoisk przygotowanych przez Centrum Nauki Kopernik z Warszawy. Prezentowały one przeróżne zagadnienia naukowe. Uczniowie mogli wówczas zapoznać się z budową ludzkiego ciała (anatomią człowieka), tempem pracy serca w różnych sytuacjach, prędkością spadania przedmiotów w warunkach próżni, twierdzeniem Pitagorasa (przedstawionym w postaci przelewającej się wody), zależnością pomiędzy rodzajem toru ruchu, a prędkością przedmiotów, elektro-



statyką i elektrycznością, zakresem słyszalności dźwięków, a także ocenić szybkość swoich reakcji. Dla zwolenników łamigłówek przygotowano także stoisko, w którym mogli ułożyć z klocków przeróżne konstrukcje (np. sześcienną kostkę).

Specjalnie dla miłośników świata zaproszono na Piknik Naukowy podróżnika, który opowiedział nam o swojej wyprawie do afrykańskiej Tanzanii. Przedstawił warunki, w jakich żyją mieszkańcy Afryki oraz problemy, z którymi się borykają. Uświadomił nam, że życie w Tanzanii jest bardzo ciężkie ze względu na ubóstwo oraz trudne warunki naturalne i humanitarne.

Fizyka zawsze stanowiła problem dużej większości uczniów. Jednak tym razem nie uczyliśmy się wzorów i nie rozwiązywaliśmy zadań obliczeniowych. Dzięki ciekawym doświadczeniom, przygotowanym przez studentów Politechniki, mogliśmy spojrzeć na tę dziedzinę nauki nie tylko od strony teoretycznej i obliczeniowej, lecz doświadczalnej i bardzo atrakcyjnej.



Studenci zapoznawali nas z wieloma jej dziedzinami. Między innymi naelektryzowali balon, dzięki czemu z łatwością przyczepił się on do dolnej części blatu stołu (elektrostatyka). Natomiast z zakresu drgań i fal dowiedzieliśmy się, w jaki sposób rozchodzi się dźwięk.

W małej sali gimnastycznej natomiast znajdowało się stoisko z akcesoriami militarnymi (np. z tarczami czy strojem wojskowym), przygotowane przez członków organizacji wojskowej „Strzelec”, a także stanowisko, w którym przeprowadzano różnego rodzaju eksperymenty z użyciem, m.in. ognia czy gazów wybuchowych (np. wodoru).

Podczas Szkolnego Pikniku Naukowego nasza szkoła gościła również delegację naszych rówieśników z Węgier. Dla zainteresowanych uczniów zorganizowano warsztaty konwersacyjne, podczas których każdy chętny mógł sprawdzić swoje umiejętności językowe. Była to świetna okazja do wykorzystania znajomości języka angielskiego. Dzięki węgierskiej wizycie zyskaliśmy również przyjaciół z zagranicy.

Podczas Szkolnego Pikniku Naukowego nasza szkoła gościła również delegację naszych rówieśników z Węgier. Dla zainteresowanych uczniów zorganizowano warsztaty konwersacyjne, podczas których każdy chętny mógł sprawdzić swoje umiejętności językowe. Była to świetna okazja do wykorzystania znajomości języka angielskiego. Dzięki węgierskiej wizycie zyskaliśmy również przyjaciół z zagranicy.

Druga edycja Szkolnego Pikniku Naukowego z pewnością należy do udanych. Uczniowie naszej szkoły mieli możliwość poznawania wiedzy w sposób niezwykle praktyczny i ciekawy. Każdy z nas mógł podczas tego wydarzenia znaleźć coś dla siebie. Drugi już sukces Pikniku Naukowego jest zapewne dowodem na to, że istnieją duże szanse na jego kolejne edycje.

Bartosz Pelc, kl. 8

Piknik Naukowy w oczach uczniów

Według mnie najciekawszą atrakcją pikniku był Naukobus, który przyjechał do nas z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Podczas wykonywania doświadczeń i małych eksperymentów bawiłam się świetnie. Moją uwagę przykuło stanowisko z łamigłówkami, które, za pomocą sił umysłowych udało mi się rozwiązywać. Niektórzy poddawali się po pierwszej próbie. Ja rozwiązałam 3 zadania. Naukobus dostarczył mi naprawdę wiele wrażeń.

Milena Mazur, kl. 5



Na pikniku najbardziej podobały mi się zajęcia z chemii i fizyki, ponieważ były bardzo interesujące i mogłam się dużo nauczyć, uczestnicząc w niektórych doświadczeniach. Prowadzący mieli duże poczucie humoru, co pozwoliło łatwiej przyswajać wiedzę.

Amelia Pelc, kl. 5

Bardzo podobało mi się na Pikniku Naukowym, dlatego że wszyscy mogliśmy się czegoś nauczyć i dobrze przy tym bawić. Nigdy nie miałam do czynienia z doświadczeniami chemicznymi. Były super, wyglądały jak pokaz magii.

Zuzia Mroszczyk, kl.5

Najbardziej podobały mi się zajęcia w Naukobusie. Można było się dużo dowiedzieć o nowoczesnej technologii, elektronice, powietrzu, ciśnieniu. Można było samodzielnie wykonywać różne doświadczenia, wszystkiego dotknąć i poczuć.

Krystian Szubart, kl. 5



Moim zdaniem II Piknik Naukowy był jeszcze lepszy od pierwszego. Było dużo atrakcji, jak na przykład spotkanie z podróżnikiem czy przyjazd Węgrów. U mnie w domu właśnie gościliśmy dwóch chłopców tej narodowości, Janosza i Lasla. Zaprzyjaliśmy się. Było super. Kiedy dorosnę, chcę pojechać do nich na wymianę.

Kamil, kl. 4

Najbardziej podobały mi się zajęcia z fizyki. Podczas tych zajęć na głowach koleżanek i kolegów stawiane były plastikowe kubeczki, które potem zdmuchiwalismy pistoletem powietrznym. Zrobiliśmy też wir ognia i prototyp silnika raketowego. Podobały mi się także zajęcia z członkami grupy „Strzelec”.

Antek, kl. 4

Uważam, że Piknik Naukowy jest bardzo dobrym pomysłem na zorganizowanie czasu i nauczenie się czegoś ciekawego. Plusy takiego pikniku to oczywiście brak niektórych lekcji, ale też możliwość spędzenia ciekawie czasu z przyjaciółmi. Osobiście najbardziej podobało mi się spotkanie z podróżnikiem, a zwłaszcza rozmowa z Węgrami. W następnym roku chciałabym to powtórzyć. Myślę, że warto byłoby, aby każdy poprawił swoje umiejętności i spróbował porozmawiać choć trochę z tymi ludźmi (z Węgrami). To bardzo ciekawe doświadczenie... Takie pikniki powinny być organizowane co roku!!!

Maja Bester, kl.7



Mnie się bardzo podobały występy uczniów naszej szkoły w ramach Pikniku Naukowego. Najpierw widzieliśmy krótkie scenki czwartoklasistów. Pokazali nam różne sytuacje szkolne i domowe - jak należy się zachować, a czego trzeba się wystrzegać, aby życie w szkole i w domu dla wszystkich było przyjemnością. Później – razem z gośćmi z Węgier – zobaczyliśmy pełne humoru, rozśpiewane

przedstawienie doświadczonej grupy aktorów z klasy piątej – „Czy duch szkoły ma żywot wesoły?” Całość zakończył nastrojowy koncert wokalnie – instrumentalny utalentowanych gimnazjalistek. Dziękujemy wszystkim artystom za ciekawe prezentacje. Szkoła pokazała się od jak najlepszej strony przed naszymi przyjaciółmi z Balmazujvaros.

Cyferki pod lupą – zajęcia projektu

Interaktywni – Kompetentni – Profesjonalni

Od stycznia 2019r uczniowie klas 4 - 6 biorą udział w realizacji projektu „Interaktywni – Kompetentni – Profesjonalni” a zajęcia noszą nazwę „Cyferki pod lupą”.

Uczniowie bardzo chętnie w nich uczestniczą. W trakcie zajęć mają możliwość pracy z platformami edukacyjnymi takimi jak: Matzoo, Learning Apps czy Eduscience oraz tablicą interaktywną.

Ponadto bardzo chętnie grają w gry matematyczne takie jak: Bingo – utrwalając cechy podzielności liczb, karty do gry z działaniami na ułamkach, uzupełniają wykreślanki. Tworzyli pudełka z papieru, znajdowali w terenie figury płaskie, mierzyli ich boki i obliczali pola. Uczniowie przygotowali na II Szkolny Piknik Naukowy wystawę pt. **Bryły platońskie**.

W trakcie zajęć jest wykorzystywany również Robot DOC do nauki programowania. Do nauki matematyki wykorzystywany jest komputer. Platformy edukacyjne otwierają przed uczniami szeroki wachlarz zagadnień i zadań matematycznych. Ciekawe gry i zabawy uczą pracować samodzielnie i w grupie.

Zajęcia kształtują u uczniów zdolność twórczego myślenia, rozwiązywania problemów, sprawność wykonywania róż-

nych obliczeń oraz kształtują wyobraźnię i język matematyczny.





Witamy... Welcome... Udvozoljuk...

W dniach 30-31 maja 2019 roku gościliśmy w Kosinie delegację z zaprzyjaźnionej szkoły z Balmazujvaros na Węgrzech. Naszą szkołę odwiedziło trzech nauczycieli i sześcioro uczniów, którzy zamieszkali u rodzin w Kosinie, Rogóźnie i Albigowej.

Jest to już druga wizyta naszych przyjaciół, tym razem zaszczylicili nas swoją obecnością podczas Pikniku Naukowego. Węgrzy wraz z naszymi uczniami brali udział w prezentacjach przygotowanych przez Centrum Nauki Kopernik z Warszawy, w eksperymentach z fizyki, w pokazach awiacji oraz w przedstawieniu „Czy duchy szkoły mają żywot wesoły?” przygotowanym przez panie Joannę Poradowską i Zofię Grad wraz z klasą 5 b. Całość dopełnił występ uczennic z klasy trzeciej gimnazjum, które zaśpiewały i zagrały dla naszych gości.



Kontakty międzynarodowe to doskonała okazja do sprawdzenia i rozwinięcia swoich umiejętności językowych w trakcie bezpośrednich kontaktów z gośćmi. Udzielenie gościny naszym partnerom z Węgier stworzyło niezliczone możliwości naturalnych kontaktów językowych, podczas których uświadomiliśmy sobie, jak ważna jest znajomość języków obcych. Pozostali uczniowie sprawdzili swój angielski w trakcie lekcji konwersacji. Na prośbę nauczycieli

z Balmazujvaros lekcja wzbogacona była prezentacją dotyczącą najciekawszych turystycznie miejsc w Polsce.



W drugim dniu pobytu delegacja z Węgier złożyła wieniec pod tablicą upamiętniającą Patrona naszej szkoły: Leopolda Lisa- Kulę. Tego samego dnia goście zwiedzili Muzeum Polaków ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej. Wizyta ta pozwoliła na wymianę doświadczeń, które były udziałem naszych krajów podczas II wojny światowej. Na zakończenie części oficjalnej zwiedziliśmy Skansen w Markowej, przybliżając naszym gościom realia wsi podkarpackiej z przełomu XIX i XX wieku.

ści oficjalnej zwiedziliśmy Skansen w Markowej, przybliżając naszym gościom realia wsi podkarpackiej z przełomu XIX i XX wieku.

Nie było nam łatwo pożegnać naszych gości. Nie obeszło się bez łez, lecz jesteśmy pewni, że jeszcze wiele spotkań przed nami.

Anna Bałtowska

Węgrzy w Kosinie

Ostatnio mieliśmy okazję przeżywać po raz drugi w naszej szkole Piknik Naukowy. Przy tej okazji gościliśmy przyjaciół z Węgier: Fannie, Fannie, Janusza, Rolandą, Balasza i Laszlo oraz ich nauczycieli - opiekunów.

Pierwszego dnia tego wspaniałego wydarzenia każdy z nas udał się wraz ze swoją klasą na różnorakie atrakcje, m.in. doświadczenia fizyczne, spotkanie z podróżnikiem, naukobus i wiele, wiele innych.

Ok. godziny 11:00 wraz z panią dyrektorką mieliśmy przyjemność powitać węgierską delegację. Uczniowie i nauczyciele miewali się po angielsku, co było ogromnym ułatwieniem w komunikacji. Pani wicedyrektor



i nauczyciele udali się na rozmowy przy herbatce, natomiast my i nasi nowi przyjaciele wyruszyliśmy na zwiedzanie szkoły. Pokazaliśmy im sale lekcyjne, zwierzaki i wszelkie atrakcje okazjonalne, a zakończyliśmy, zwiedzając szkolną stołówkę, gdzie goście udali się na obiad.

Aby zakończyć pierwszy dzień wizyty pozytywnie, nauczyliśmy Węgrów tańczyć belgijską, natomiast oni nas węgierskiego tańca ludowego, po czym wyjechali zwiedzać skansen w Markowej.

Następnego dnia wypoczęci przekroczyliśmy próg szkoły gotowi na dzień pełen niespodzianek. Na początku odwiedziliśmy „Centrum Nauki Kopernik” znajdujące się na dużej sali gimnastycznej, a później obserwowaliśmy fizyczne doświadczenia – tłumaczenie fizyki po angielsku jest nie lada wyzwaniem!

Po zwiedzeniu wszystkiego, zarówno tłumacze jak i nasi goście, złożyli wiązankę pod tablicą Leopolda Lisa Kuli, obejrzeni przedstawienie w wykonaniu klas piątych, a następnie powrócili do domów, by za dwie godziny udać się na polsko-węgierską młodzieżową rozgrywkę w kręgle. W obu przypadkach nasi przeciwnicy rozłożyli nas na łopatki! Wszyscy najedzeni i z uśmiechami na twarzach odwiedziliśmy centrum handlowe „Auchan”, gdzie poszczególni gospodarze zabierali swoich podopiecznych. Dwoch chłopców odwiedziło Muzeum Zamek w Łańcucie, natomiast dziewczęta - fontanny na placu Lubomirskich i rzeszowski McDonald's.

Sobotnim rankiem musieliśmy pożegnać gości z Węgier. Łzom i zapewnieniom o stałym kontakcie nie było końca! Teraz pora wrócić do codzienności, ale ich wizyta zapewne zostanie nam w pamięci na zawsze, to był niezapomniany czas dla obu stron!

Julia Świątoniowska, kl. 8

II Szkolny Piknik Naukowy był dla mnie szczególnym wydarzeniem w tym roku szkolnym, dlatego że miałam okazję poznać niesamowicie przyjazne osoby z Węgier.

Przez ten czas dużo z nimi rozmawiałam i podszkoliłam swój angielski, gdyż byłam ich przewodnikiem. W trakcie tych dwóch dni zwiedzaliśmy w szkole wszelkie stoiska. Najpierw zapoznaliśmy się z tajemnicami dotyczącymi lotnictwa, a następnie obejrzelśmy zwierzęta, które były w tym dniu w szkole (królik, pies, świnki, papugi...). Po krótkiej przerwie udaliśmy się do największej atrakcji pikniku, czyli NAUKOBUSU. Na dużej sali gimnastycznej mieściło się wiele stoisk i przy każdym mogliśmy wykonywać różne doświadczenia, a także ciekawe zadania. Jednak dla



mnie najbardziej interesujące były wiadomości na temat anatomii człowieka i stoiska z tym związane. Pomędzy tymi wszystkimi wspaniałymi przygodami mieliśmy czas, aby zjeść pyszne babeczki i ciasteczka, które przygotowały uczennice z naszej szkoły. Na koniec oglądaliśmy także bardzo ciekawe doświadczenia fizyczne.

Niby dwa długie dni, a minęły bardzo szybko. Okres II Pikniku Naukowego był niesamowitym przeżyciem dla nas wszystkich, a ja szczególnie go zapamiętam, utrzymując kontakt z nowymi przyjaciółmi z Węgier.

Ola Kluz, kl. 8



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Tropiciele Przyrody...

Uczniowie klas 1 – 3 uczęszczający na zajęcia TROPICIELE PRZYRODY z projektu Interaktywni – Kompetentni – Profesjonalni, realizowanego przez Gminę Łańcut, utworzyli wystawę na II Szkolny Piknik Naukowy

Kółko Tropiciele przyrody jest pełne doświadczeń, eksperymentów. Uczniowie poznają przyczyny powstawania zjawisk przyrodniczych. Kształtują właściwe postawy ekologiczne oraz umiejętności współdziałania w grupie.





UWAGA ! UWAGA !



Już wkrótce w naszej miejscowości powstanie **Dziecięca Drużyna Pożarnicza**. W jej skład wejdą dziewczynki i chłopcy z klas IV-V, których rodzice podpisali zgodę na udział w tym przedsięwzięciu. Celem tworzenia tego typu drużyn jest zainteresowanie uczniów tematem ochrony przeciwpożarowej, podnoszenie wiedzy i umiejętności w tej dziedzinie, a w przyszłości może zasilenie szeregów Ochotniczej Straży Pożarnej. Zajęcia będą odbywać się w soboty pod czujnym okiem panów Antoniego Kluza i Krzysztofa Nogi. Podczas każdego spotkania uczestnicy będą wykonywać różnorodne zadania powiązane z tematyką strażacką i uczyć się poprzez zabawę.